

Przytoczę czytelnikom dziwne i niesamowite zapytania pacjentów na temat terapii hipnozą i hipnoterapii. Po ciężkiej pracy z pacjentami można je przeczytać dla rozluźnienia psychicznego. Moją pocztą emailową zajmuje się mój asystent, terapeuta pan Jarosław Filipek i on odpowiada pacjentom na zapytania o terapię. Przyznam, że ma problemy z odpowiedzią szczególnie na pytania podróży astralnych, których coraz częściej chcą doświadczyć młodzi ludzie, ale są również pytania nie z tej ziemi, osób wykształconych, które podchodzą do terapii hipnozą jak do czarów, magii i pewnych technik estradowych. Na pewno nie wiedzą jest powodem zachowania ludzi nieświadomych tej dziedziny terapii. Wolę przeprowadzać seanse z osobami, które już poznały pewne techniki relaksacyjne, medytacje, autohipnozę, a nawet metody Silwy, NLP i techniki doskonalenia umysłu, czy też treningu autogennego. One wiedzą czego mogą się spodziewać w seansie hipnozy, że jest wymuszona metodą pracy z podświadomością, a nie stanem całkowitej nieświadomości – utrata świadomości często podkreślam, że terapia hipnozą jest stanem pośrednim pomiędzy jawą i snem. Tak więc jeżeli pomiędzy jawą i snem, czyli nie jest to jawa, a sen fizjologiczny, jest to raczej przedśnienie snu. Hipnoza nie jest narkozą. Jest stan teta częstotliwości pracy naszego mózgu, w którym dochodzi do synchronizacji półkul mózgowych i wyciszenia umysłu, duszy i ciała. W tym stanie podświadomość jest w stanie przyjąć nowe sugestie i zmienić swój dotychczasowy program życia i postępowania. W tym stanie można nie tylko przeprowadzić tam zmiany, ale stworzyć obraz innej rzeczywistości i zmienić swój stosunek do życia i problemów, chorób, odtworzyć – odkryć przyczyny powstawania ich.

## Pytania:

Przytoczę czytelnikom dziwne i niesamowite zapytania pacjentów na temat terapii hipnozą i hipnoterapii. Po ciężkiej pracy z pacjentami można je przeczytać dla rozluźnienia psychicznego. Moją pocztą emailową zajmuje się mój asystent, terapeuta pan Jarosław Filipek i on odpowiada pacjentom na zapytania o terapię. Przyznam, że ma problemy z odpowiedzią szczególnie na pytania podróży astralnych, których coraz częściej chcą doświadczyć młodzi ludzie, ale są również pytania nie z tej ziemi, osób wykształconych, które podchodzą do terapii hipnozą jak do czarów, magii i pewnych technik estradowych. Na pewno nie wiedzą jest powodem zachowania ludzi nieświadomych tej dziedziny terapii. Wolę przeprowadzać seanse z osobami, które już poznały pewne techniki relaksacyjne, medytacje, autohipnozę, a nawet metody Silwy, NLP i techniki doskonalenia umysłu, czy też treningu autogennego. One wiedzą czego mogą się spodziewać w seansie hipnozy, że jest wymuszona metodą pracy z podświadomością, a nie stanem całkowitej nieświadomości – utrata świadomości często podkreślam, że terapia hipnozą jest stanem pośrednim pomiędzy jawą i snem. Tak więc jeżeli pomiędzy jawą i snem, czyli nie jest to jawa, a sen fizjologiczny, jest to raczej przedśnienie snu. Hipnoza nie jest narkozą. Jest stan teta częstotliwości pracy naszego mózgu, w którym dochodzi do synchronizacji półkul mózgowych i wyciszenia umysłu, duszy i ciała. W tym stanie podświadomość jest w stanie przyjąć nowe sugestie i zmienić swój dotychczasowy program życia i postępowania. W tym stanie można nie tylko przeprowadzić tam zmiany, ale stworzyć obraz innej rzeczywistości i zmienić swój stosunek do życia i problemów, chorób, odtworzyć – odkryć przyczyny powstawania ich.

„Pozostawiam te pytania Państwa ocenie. Proszę je przyjąć z zrozumieniem, dlaczego ta wiedza jest taka mała wśród nowoczesnego społeczeństwa. „

- Witam mam 18 lat i chciaabym się dowiedzieć ile kosztuje taka jedna sesja hipnotyczna.

Interesuje mnie, czy moje poprzednie wcielenie ma wpływ na moje teraźniejsze zainteresowania. Szczególnie interesuje mnie hipnoza regresywna, progresywna i reinkarnacyjna Mam problemy z psychiką i osobowością i zainteresowaniami erotycznymi upodobaniami mężczyznami.

Pozdrawiam.

Witam serdecznie Panie Andrzeju

Piszę do Pana z prośbą o pomoc. Problem, jaki mi doskwiera to wada wymowy. Nie jest to jednak tradycyjne jąkanie, w chwili, kiedy jestem sam i mówię do siebie nie mam z tym żadnych problemów. W chwili kontaktu z drugą osobą rozpoczyna się problem zwłaszcza, kiedy jest to osoba nieznaną, nie wspomnę już o grupie ludzi. Zaczynam się automatycznie denerwować, ciśnienie strasznie mi wzrasta i następuje blokada. Jest to dla mnie strasznie uciążliwe, ponieważ pracuję w sklepie z klientami i kiedy to się dzieje nie jestem w stanie obsłużyć klienta. A lubię swoją pracę. Bardzo proszę o odpowiedź, czy za pomocą hipnozy można mi pomóc. Z góry dziękuję.

Pozdrawiam Darek K.

18 wrzesień 2006 r.

Panie Doktorze

Witam piszę do pana z prośbą o pomoc w sprawie zdania egzaminu. Mój problem polega na tym, że nie potrafię skupić myśli, uczyłem się do egzaminu, który będę zdawał, lecz gdy nadchodzi dzień egzaminu zjada mnie stres i nie jestem w stanie wyciągnąć z siebie tej wiedzy, bo cały czas myślę tylko o tym, ażeby się uspokoić. Do egzaminu podchodziłem już 4 razy, za każdym razem zabrakło mi jednego punktu, aby go zdać? Pomyślałem, że może pomocna była by w mojej sprawie hipnoza? Czy mógłby Pan zaprogramować na sukces i wmówić mi, że jestem dobry i umiem. Bo tak naprawdę wyuczyłem się wszystkiego, ale stres powoduję jakąś dziwną blokadę i zapominam wszystko., a po wyjściu znowu wiem wszystko i znam odpowiedzi. Bardzo proszę o kontakt, kiedy można by było umówić się z panem na taką hipnozę i ile by to kosztowało?

Z poważaniem

Tomasz

12 grudzień 2006

Witam.

Interesuje mnie jak byłam traktowana we wczesnym dzieciństwie (niemowlęctwo) pierwsze lata życia, być może około 2-go roku życia miałam jakieś mocniejsze przeżycie. Podejrzewam, że jako dziecko byłam wykorzystywana przez starszego kuzyna, który mną się zajmował w dzieciństwie. Boję się go, kiedy go widzę boli mnie brzuch i nogi drżą. Jak przez mgłę widzę dziwne obrazy z nim i nawet w snach pojawiają się lęki i on się śni oraz mam problemy erotyczne z moimi partnerami. Czy za pomocą hipnozy uda mi się odzyskać te informacje, czy można nagrać sesję? Ile około potrzeba sesji, ile trwają? Ile kosztują? Czy przyjmuje pan w Warszawie czy tylko we Wrocławiu?

Pozdrawiam z góry dziękuję za informację.

Wiesława z Warszawy

Drodzy Państwo

Od jakiegoś czasu przebywam w Anglii, zakochałem się i mam wrażenie, że jest to osoba, której jestem przeznaczony i ona mi, lecz ludzie dookoła starają się popsuć to i od sześciu miesięcy nie możemy się spotkać, gdyż dziewczyna chce zrobić mi niespodziankę, a ludzie po prostu o tym opowiadają i do niej nie dochodzi. Od około trzech miesięcy nie wiem, jakim cudem zostałem obdarzony telepatią i niefortunnie nauczyłem tego innych ludzi. Zaczęli

wykorzystywać to do manipulowania moim i jej życiem, jak również życiem innych ludzi. Przez długi okres czasu nie mogłem spać, ponieważ manipulowano moimi snami i stanem umysłu. Budziłem się z niespotykanymi bólami głowy. Po tych ich szatańskich zabiegach wszyscy są w stanie znać moje myśli. Nawet starają się zrobić ze mnie wariata i z niej. To jest chore i niepojęte dla szarego człowieka. Ja sam czasem nie mogę w to uwierzyć, ale gdy mijam ludzi na ulicy, oni mówią o tym, co w danej chwili myślę, jak idę do pubu jest to samo, a wszystko dotyczy spotkania z moją ukochaną. Mieszkam w Bostonie w Anglii. Zaczęto na mnie mówić „mówiąca głowa”. Już całe miasto to robi. Szok. Cały czas starają się zrobić ze mnie wariata, a ja po prostu zakochałem się i chcę spotkać się ze swoją ukochaną i wiem, że ona też mnie kocha. Proszę potraktować to poważnie, bo naprawdę nie jest mi do śmiechu. Pozbawiono mnie pracy, mieszkania i chcą doprowadzić do zniszczenia tej miłości, a wszystko za sprawą manipulacji ludźmi dzięki telepatii. Proszę o anonimowość, chociaż pisząc, to w kafejce już słyszałem wypowiedzi innych ludzi. Nieprawdopodobne. Pozdrawiam i proszę o jakąkolwiek odpowiedź na mój adres e-mail. Chętnie porozmawiam z panem Andrzejem Kaczorowskim, wręcz byłoby, aby mógł przyjechać do Bostonu w Anglii. Poddam się też hipnozie i to publicznie jeśli to będzie konieczne.

Pozdrawiam

Mirosław

15 lipiec 2004r.

Witam nazywam się Karolina mieszkam w Warszawie. Jestem zainteresowana wizytą w pana gabinecie, chciałabym doświadczyć hipnoterapii a następnie rozwijać swoje zdolności w tym kierunku tak, aby kiedyś móc pracować z wykorzystaniem tej metody. Jestem studentką czwartego roku psychologii klinicznej i zamierzam zostać psychoterapeutką. Wierzę, że poszerzenie mojej wiedzy o informację z zakresu hipnozy byłoby właściwym doświadczeniem. Chciałabym zacząć od pracy nad sobą i doświadczyć na własnej skórze owoców takiej terapii. Choć przyznam się, że sama boję się hipnozy. Widziałam Pana w telewizji jak wykonywał hipnozę ja też chciałabym, aby zrobił Pan to ze mną i żebym była sztywna jak deska, podobało mi się to, a jednocześnie boję się tego. Już próbowałam hipnotyzować mojego braciszka, ale on się tylko śmiał nie wiem, dlaczego i nie chciał być taki sztywny mówił, że nie potrafi, czy ja mogę u Pana nauczyć się tego samego, żebym mogła innym pokazać i pomagać, aby byli nieświadomi to, co z nimi robię. Jakie są możliwości spotkania się z uwzględnieniem mojego miejsca zamieszkania? Czy mogłabym umówić się na konsultację? Jeśli tak to, kiedy byłoby to możliwe? Czy istnieje możliwość spotkania się w któryś weekend lub ewentualnie w piątek?

Pozdrawiam

Karolina

12 sierpień 2006 r.

Witam.

Jestem mamą 5 letniego Huberta, problem jest taki, że synek moczy się w nocy nawet 4 razy, eliminowałam mu napoje przed spaniem, ale to nie daje rezultatów, zrobiłam mu wszystkie badania, które nic nie wykazały. Słyszałam o Panu, że Pan doktor pomaga w takich przypadkach, otrzymałam do Pana kontakt od koleżanki Edyty, która była u Pana z nerwica i nadpobudliwością swojego syna i już w drugim seansie synek się odmienił i jest ona bardzo zadowolona z Pana terapii. Chciałabym się z Panem umówić na wizytę proszę o podanie terminu.

Pozdrawiam

Mirosława K.

Warszawa 20 wrzesień

Witam!

Bardzo chciałbym się poddać hipnozie, jaką doktor stosuje gdyż wyczytałam na tej stronie, że można wyleczyć otyłość. Jestem osobą młodą 24 lata mam dwoje dzieci i ważę 100kg przy wzroście 163. Próbowалам wszystkich diet, ale bez rezultatów, bo wiem, że to tkwi gdzieś głębiej. Wszystkie dotychczasowe diety, odchudzanie zawodzą, żyję w ciągłym stresie, jem nawet w nocy. Próbuję odmawiać sobie jedzenia, ale później jem za dwóch. Moja ciocia była u Pana i jest bardzo zdolna, bo nie tylko schudła, ale pomógł jej Pan doktor rozwiązać problem z mężem i rodziną. Dzisiaj jest nową osobą. Chciałabym tak jak ona, otrzymać pomoc. Proszę o opisanie mi, na czym polega hipnoza i jaki jest koszt. Dziękuję.

Jadwiga K.

Szanowny Panie Doktorze zwracam się do pana z ogromną prośbą o udzielenie mi pisemnej porady na temat pewnego zjawiska, które ciągnie się za mną od wielu lat i to etapami. Jako dziecko przeszłam gehennę w domu rodzinnym byłam nieakceptowana przez dzieci, bita. Teraz natrafiam od kilkunastu lat tylko i wyłącznie na konfliktowych i bardzo złych ludzi, gdziekolwiek się obrócę dostaje symbolicznie w twarz. Nazywam to zmowa sił wyższych. Byłam u wróżek, korzystałam 2 lata z Kundalini jogi. Oddam ostatnią koszulę z siebie dla potrzebującego, a na koniec zostanę za to ukarana, co do diabła może to być? Chodziłam na regresing i też nic. Może ja za coś płacę karmicznie, interesuje się ezoteryką wszystkim podobnym, interesuje mnie kurs, pomoc z tej dziedziny. Jak odciąć od siebie złych ludzi i złe zjawiska? To na pewno nie siłą myśli. Słyszałam o Panu wiele dobrych opinii i czytałam pana książkę „Reinkarnacja w hipnozie”, w której pisze Pan o prawie karmy, przyczyni i skutku, i wierzę, że to, co mnie dotyczy o czym pisałam można wyjaśnić. Jestem pewna, że Pana pomoc będzie skuteczna i pomoże mi myśleć pozytywnie, bo choć jestem wielką optymistką, to chyba już się poddaję.

Z poważaniem

Beata.

Bydgoszcz

12 wrzesień 2006

Zwracam się do Państwa z prośbą o pomoc. Osoba bardzo mi bliska ma bardzo poważne problemy ze zdrowiem, lekarze nie dają już nadziei, ale wierzę, że nie ma chorób nieuleczalnych. Jej stan psychiczny był bardzo zły, ale powoli wszystko wraca do normy, zauważam dawną chęć życia, planowanie przyszłości, śmiech.. tak mało czasem znaczy tak wiele nadzieje, chociaż pojawiają się jeszcze czasem zawahania. Zastosowaliśmy autohipnozę Kaczorowskiego, nagranie CD, synchronizacja półkul mózgowych.. Po kilkakrotnym odsłuchaniu efekty były zdumiewające, podane ćwiczenia reakcja organizmu była duża, w trakcie pojawiły się nieoczekiwane przerażające obrazy i zrodziło ogromny lęk przed ponownym zamknięciem oczu, strach, dreszcze, może nawet lekki szok. Nie wiem, co mogłoby to oznaczać ukryte lęki? Chciałabym zapytać czy istniałaby możliwość spotkania u Państwa we Wrocławiu, bo nie jestem osobą kompetentną w tej dziedzinie, raczej posiadam wiedzę podstawową, ale bardzo zależy mi na tym żeby pomóc i żeby wszystko dobrze się skończyło, zwłaszcza, że wierzę, że jest taka możliwość. Czytałam trochę o Panu Kaczorowskim i jego metodach. Ostatnio nabyłam książkę dr. Kaczorowskiego „Reinkarnacja w hipnozie” i jestem pod wielkim wrażeniem relacji osób uczestniczących w terapii hipnozą. Ale czy do tego potrzebna jest wiara. Bo ja jej nie mam. Choć mnie to nie dotyczy, chciałabym doznać takich uczuć na sobie. Bardzo proszę o kontakt i o napisanie ile ewentualnie wynosiłby koszt konsultacji u Państwa.

Pozdrawiam serdecznie.

Karolina

Londyn

28 października 2006r.

Chciałabym uwolnić wszystkie czakry oraz podczas hipnozy dowiedzieć się, kim byłam w poprzednim wcieleniu czy jest taka możliwość, bardzo mi na tym zależy, ponieważ śnię mi się różne sny o wojnie i widzę siebie w snach na wojnie.. Jestem kobietą, a widzę siebie, jako mężczyźną, żołnierza. Jeżeli można dowiedzieć się w hipnozie czy komuś zrobiłam krzywdę w tamtym życiu i czy można go odnaleźć w tym życiu, ażeby można było przeprosić. Bo z tymi snami nie mogę żyć. Mam wizje, że zabijam ludzi i krzywdzę ich. Widzę siebie w mundurze niemieckim z psem, którym szczują ludzi i on ich zagryza. Proszę o pomoc.

Barbara

Kraków

12 listopada 2006

Mam problem: drapię i wyciskam krosty, tylko na twarzy już ponad 10 lat, to jest nawyk, którego nie potrafię się pozbyć, stało się tak po wypadku samochodowym, jaki miałam ponad 10 lat temu. Nie mogę sobie z tym poradzić, czasami wyglądam jak potwór. Próbowałam walczyć z tym różnymi środkami, ale bez skutku. Zastanawiam się nad hipnozą, czy mogłaby pomóc mi z moim natręctwem? Czytałam, że pan doktor pomaga takich przypadkach. Czy poprzez hipnozę można odzyskać swoją twarz z przed 5 lat, kiedy wyglądałam pięknie. Boję się ludzi, wstydę się gdzieś pokazać. Jestem potworem. Czy można to zmienić przez hipnozę? Ile to kosztuje?

Agnieszka

Warszawa

12 maj 2006

Zawracam się zapytaniem, czy może Pan pomóc w moim przypadku jest to zacinanie się i lęk przed ludźmi. Mam tą dolegliwość od 6 roku życia i żaden logopeda nie był w stanie mi pomóc. Stwierdzono, że mój przypadek jest mocno "zakodowany" w mózgu o podłożu psychicznym. Kiedyś dowiedziałam się, że jest duże prawdopodobieństwo wyleczenia mnie przez hipnozę i czytałam wiele na temat imagoterapii dr. Kaczorowskiego, ale odradzono mi ją, bo nie wiadomo, w jakim stanie bym się obudziła. Mam 26 lat i muszę przyznać, że z biegiem lat mam coraz silniejszą logofobię, co znacznie utrudnia mi komunikowanie się z ludźmi i bardzo utrudnia prowadzenie normalnego trybu życia. Bardzo proszę o szczerą odpowiedź.

Monika

Gdańsk

10 grudnia 2006

Witam!

Mój problem ze snem trwa już około 10 lat. Meczę się żeby zasnąć, Rano jestem zmęczona mam wrażenie że mi głowę rozsada jak mam dłuższy okres niespania. Chciałam się dowiedzieć czy istnieje jakaś metoda sprawdzona, która by mi pomogła. Czy zasnę w hipnozie, czy hipnozą można pomóc? Będąc na jednym seansie, bo na więcej mnie

nie stać, ponieważ obecnie nie pracuję z powodu bezsenności.

Elżbieta

Witam serdecznie!

Jestem palaczką i widziałam Pana wspaniałe rezultaty w programie "Nie do wiary". Interesuje mnie regresja hipnotyczna i chciałabym, żeby Pan wrócił do poprzedniego życia, sprawdził, kim byłam dla męża w tamtym życiu, ponieważ w obecnym czuję się z min bardzo źle, kłócimy się żyję nerwowo i być może z tego powodu też palę papierosy. Bardzo proszę o ewentualne spotkanie.

Serdecznie pozdrowienia

Barbara

Szczecin

20 maja 2006

Drogi Dr Kaczorowski,

witam Pana bardzo serdecznie. Wiem, że dostaje Pan tysiące a może i miliony takich listów z całej Polski i zagranicy. Jest to prośba o pomoc. Potrzebuje hipnozy, aby sobie wszystko poukładać w głowie. Ale zacznijmy od początku.

Nazywam się Matylda. Mam 34 lata. Urodziłam się w Londynie. Mając 8 lat zaczęłam mieszkać we Wrocławiu. W wieku 21 wróciłam do Anglii.

Chciałabym przez hipnozę tak jak jest napisane na pana stronie internetowej?"

-

REDUKCJA zaburzeń odżywiania poprzez wpływ na nadwagę, otyłość, bulimie – włącznie z usuwaniem przyczyn.

-

WZMACNIANIE pamięci, koncentracji i procesu efektywnego uczenia się – doskonalenie umiejętności łatwego wypowiedzania się, zmniejszanie tremy egzaminacyjnej, tremy przed zgromadzeniem, doskonalenie umiejętności przemawiania na wystąpieniach publicznych i estradowych?

Potrzebuje Pana pomocy. Jestem niby szczęśliwa. Mam chłopaka, z którym jestem 8 lat. Ale niestety sytuacja rodzinna daje bardzo dużo mi w kość. Potrzebuje zredukować zaburzenia odżywiania na nadwagę. Bo to moje ciało i staję się Panią mojego organizmu, a nie odwrotnie. Pragnę zacząć studia, ale potrzebuje bardzo dużego wzmocnienia pamięci, koncentracji, kilka lat minęło od tego, kiedy byłam w szkole. Chciałabym przez ten rok podreperować swój angielski oraz pewność siebie. Chce to zrobić dla swojego młodszego rodzeństwa i dla kochanej mamy. Nienawidzę ojca za to że po 30 latach małżeństwa z moja mamą zaczął ja zdradzać z jeszcze starszą od niej kobietą, którą spotkał w sanatorium. Jest on tak bezczelny, że jeździ do niej na weekendy i nie chce się wyprowadzić z domu i dać mojej mamie odpocząć i pozbierać się po takim ciosie. Potrzebuje bardzo terapii, bo wszystkie moje wartości legły w gruzach, a muszę się podnieść z popiołów. Chce skończyć studia, założyć własną firmę i ściągnąć mamę i rodzeństwo do Anglii, aby mogli żyć w spokoju bez nadzoru despotycznego tyrana, którym jest mój ojciec. **NAPRAWDE BARDZO POTRZEBUJĘ TERAPII.** Nie oczekuje cudów, potrzebuję obudzenia we mnie dawnej JA pewnej siebie, pyskatej Matyldy ze wzmocnioną psychiką, odważną i pewną siebie. Bardzo mi na tym zależy proszę podać ile

kosztuje seans ile trzeba seansów i czy wystarczy jeden przyjazd do Wrocławia, czy też trzeba więcej.

Z poważaniem.

Matylda

Anglia

Witam!

Chciałbym zapytać, czy za pomocą hipnozy mogę wyleczyć się z klaustrofobi. Wiem, że cały problem tkwi w mojej głowie. Jestem przekonany, że wystarczy, że ktoś mi wbije do głowy, że nie mam lęków i tak będzie. Nie wiem dużo o hipnozie, ale czytałem w internecie, że leczono tą metodą inne fobie z bardzo dobrym skutkiem. Czytałem pana książkę „Hipnoza i sen” i tam były opisane podobne przypadki. Chcę uwolnić się od koszmarów przeszłości, lęków i koszmarów sennych o ciemnych tunelach zamkniętych pomieszczeniach bez wyjścia. Po których rano nie mogę dojść do siebie. Teraz pracuję w biurze, gdzie jestem sam i boję się już zamkniętych drzwi, boję się windy lub ciemnych toalet bez okien.

Mam możliwość podjęcia dobrze płatnej pracy na kopalni pod ziemią, ale na samą myśl o tym jak tam jest, ogarnia mnie strach. Bardzo chciałbym tam pracować, jedynym problemem jest mój lęk przed ciasnymi i zamkniętymi pomieszczeniami. Wystarczy, że wyobrażę sobie sytuację, że idę chodnikiem na dole, i pomyślę, że do wyjścia na powietrze mam kilometr jazdy windą w górę, od razu zaczynam odczuwać lęk przed zjazdem pod ziemię.

Zależy mi na tej pracy i na szybkiej i skutecznej metodzie wyleczenia mojej fobii. Nie wiem, jaka jest jej przyczyna, ale tkwi ona głęboko w mojej psychice. Być może w poprzednich wcieleniach.

Pozdrawiam.

Tomasz

Katowice

10 lipca 2006

Szanowny Panie,

ponieważ sam sobie nie mogę poradzić z nałogiem, oczekuję od Pana szybkiej i skutecznej terapii i takiego przedstawienia mózgu abym rzucił i znienawidził palenie. Czy jest Pan w stanie to zrobić, mimo, że nie posiadam silnej woli? Papierosy mi smakują i bez nich nie mogę żyć, ale przeszkadza to mojej dziewczynie, bo ona nie pali i to jej raczej one śmierdzą, dlatego chciałbym rzucić palenie, ale tradycyjne metody nie dają rezultatów, bo nie mam silnej woli. Choć sam nie wiem czy tego chcę.

Tadeusz

Kraków

2 marca 2005r.

Dzień dobry.

Jestem 39 letnia kobieta cierpiącą na stany depresyjne, mam problemy z nałogami i cierpię na zaburzenie

żywnościowe. Jem bardzo dużo, szczególnie wieczorem i dużo słodczy. Bardzo bym chciała sobie pomoc, bo mój stan psychiczny bardzo źle wpływa na moje życie i życie ludzi wokół mnie. Chciałabym zapisać się na hipnoterapie i psychoterapie oraz inne terapie, które byłyby w stanie mi pomóc. Będę w Polsce od 25 lipca do 7 sierpnia i bardzo bym chciała w tym czasie skorzystać państwa pomocy. Czy istnieje możliwość zapisu na konsultacje 25 lipca i ustalenia programu leczenia podczas mojego pobytu? Moja koleżanka Krystyna poleciła mi Pana. Już po trzech spotkaniach jej waga spadła o 15 kg. Jest bardzo zadowolona z terapii u Pana, a ile mi będzie potrzeba seansów. Ważę 96 kg wzrost 162 cm.

Bardzo proszę o informacje jak i cennik usług.

Dziękuję

Dorota z Anglii

21 maja 2006

Panie doktorze.

Nazywam się Piotr, mam 19 lat, jestem tegorocznym maturzystą. Wychowuje się w domu alkoholików, przeżyłem bardzo wiele złego. Będąc dzieckiem nabawiłem się przez to jąkania. W wieku około 14 lat przeżyłem załamanie nerwowe, miałem myśli samobójcze. Ojciec po alkoholu terroryzował nas w domu. Matka również pije alkohol do dzisiaj. Choć razem już nie żyją, ale spotykają się i piją razem alkohol. Kilka miesięcy temu otarłem się o śmierć, byłem rażony prądem o mocy 380W przez kilka sekund, po czym trafiłem do szpitala. Miałem przez dosyć długi okres lęki przed śmiercią, ciemnością, bólem, przed czymś nieokreślonym. Od kilku lat mam także uczucia niepokoju, świadomości, że kiedyś umrę, że się zestarzeje. Od pół roku mam dziewczynę mieszkającą w Warszawie. Przebywamy u siebie po kilka dni. Mam obsesję na jej punkcie, ciągle ją kontroluje by nie piła ani trochę alkoholu. Kocha mnie, wie o wszystkich moich problemach, nie pije, jednak nadal nie mogę uwierzyć. Obsesja, natrętne myśli, że jednak pije, wracają ciągle. Nie pozwala mi to normalnie jej kochać. Najgorsze jest jednak to, że od kilku lat cierpię na bezsenność. Na początku nie mogłem zasnąć do około pierwszej, od pół roku zdarzyło mi się nie spać do 3-4, natomiast od około 1-2 miesięcy mam ogromne problemy z zaśnięciem, czuje ogromny lęk przed zasypianiem, wpadam w panikę nie do opanowania, gdy mam zasnąć. Nie potrafię tego zrobić. W tej chwili nie śpię już od ok 70 godzin, jestem wyczerpany, znerwicowany, jednak nie potrafię się położyć. Lekarz przepisał mi tabletki antydepresyjne, które jednak nie pomagają, czuję, że bezsenność niszczy mi psychikę, od samego rana – jeżeli w ogóle uda mi się zasnąć – myślę z przerażeniem o czekającej mnie nocy. Wydaje mi się, że hipnoza to moja ostatnia deska ratunku. Jaka jest szansa że hipnoterapia pomoże mi uwolnić się głównie z bezsenności, a także z tamtych problemów? Ilu wizyt potrzebowałbym na to? Czy jedna wizyta wystarczy? Widziałem Pana w telewizji i wierzę w hipnozę, że odmieni moje życie.

Piotr

Kraków

10 sierpnia 2005r.

**SZANOWNY PANIE DOKTORZE**

Zwracamy się do Pana z prośbą o możliwość podjęcia hipnoterapii. Ja jąkam się od piątego roku życia na skutek przeżyć związanych z samodzielnym pobytom w sanatorium. Podobno byłem tam bity i szykanowany przez inne dzieci. Nie pamiętam tamtych zdarzeń ani okoliczności oprócz kilku pojedynczych obrazów. Dziś już samodzielnie opanowałem jąkanie na tyle, że potrafię całkowicie płynnie rozmawiać, gdy się kontroluję np. w pracy lub w rozmowie telefonicznej. Problem jąkania pozostaje jednak nadal w kontaktach z najbliższymi. Szczególnie kiedy rozmawiam



przez telefon i nie widzę rozmówcy i nie znam jego reakcji. Boję się mężczyzn z silną osobowością i tych których widzę pierwszy raz. Pamiętam również problemy z ojcem alkoholikiem, który często w domu urządzał awantury. To może być również przyczyna mojego jąkania, ale Pan w seansie na pewno odkryje przyczynę i usunie ją, wierzę w to.

Wiktor

Warszawa

20 czerwca 2006

Chciałbym, żeby Pan doktor pomóc mojej dziewczynie Agnieszce. Jednak ona boi się hipnozy, dlatego ja piszę w jej imieniu.

Problemy są następujące:

1.

Historie przemocy w rodzinie z dzieciństwa, (które nadal bardzo silnie przeżywa). Ojciec alkoholik do dzisiaj pije.

2.

Zaniżona samoocena i lęk przed kontaktami społecznymi i w pracy.

3.

Powtarzające się stany lękowo-depresyjne, podczas których zamyka się w sobie i bardzo źle o sobie myśli (np. że do niczego się nie nadaje i że z tego powodu jej życie nie ma sensu).

4.

Od kilku lat (co jakiś czas) ma dłuższe kłopoty z bezsennością (jednocześnie od kilkunastu lat ma bardzo żywe, barwne i zróżnicowane sny, które doskonale pamięta, a czasem zapisuje).

Zastanawiamy się czy terapia nie przekroczy naszych możliwości finansowych. Jak częste musiałyby być terminy wizyt?

Z wyrazami szacunku

Paweł i Katarzyna.

Piszę do Pana w związku z chęcią zapisania się do dobrego hipnotyzera. Interesuje mnie poddanie się seansowi, który pomógłby mi odnaleźć siebie w szóstym wcieleniu. Dlaczego jest ono dla mnie takie ważne? Wczoraj po raz pierwszy w życiu wywoływałam duchy. Dowiedziałam się, że obrazy, które czasem widuję, gdy zamknę oczy, są związane z moim szóstym wcieleniem, Egiptem i tajemniczą kastą Nimbus. Pomieszanie z poplątaniem. Moje duchy nie chcą teraz ze mną rozmawiać. Wcześniej nie miałam problemów, mogłam o wszystko je spytać. Czy może pan spowodować, żeby je podporządkować mojej władzy?

Ufam jednak, że zrozumiał Pan, dlaczego tak bardzo to dla mnie ważne, by dowiedzieć się, kim dokładnie byłam i co robiłam w Egipcie. A może coś tam złego zrobiłam? I czy mogę to naprawić. Proszę o pomoc. Jeżeli nie chce Pan przyjąć mojej sprawy, byłabym wdzięczna, gdyby mi Pan polecił kogoś wiarygodnego jak Pan. Ze względu na to, że nie posiadam samochodu najbardziej odpowiadałoby mi spotkać się z kimś w okolicy Krakowa.

Anna z Krakowa

20 września 2006

Szanowny Panie Doktorze!

Jestem bardzo zainteresowany możliwością przeprowadzenia hipnoterapii. Jestem człowiekiem z różnego typu zaburzeniami osobowości, kilka lat leczyłem się "konwencjonalnie" niestety bez większego skutku. Czuję, że żyję cały czas iluzjami i lękami. Czuję, że jestem opętany przez jakiegoś ducha. Chciałbym być wreszcie sobą. To nie Ja chodzę codziennie do pracy, to nie Mnie zna moja rodzina i znajomi. Unieszczęśliwiam siebie i innych, często izoluję się od ludzi. Mam chwiejne stany emocjonalne, a z takim człowiekiem nie jest łatwo wytrzymać. Już trzecia dziewczyna mnie opuściła, nikt nie chce ze mną być. Wszyscy odchodzą. Chciałbym zapytać, czy to, co powyżej w skrócie opisałem kwalifikuje się do przeprowadzenia przez Pana seansu hipnoterapeutycznego? Jaki termin wchodziłby w rachubę? Za wszelkie udzielone przez pana informacje będę bardzo wdzięczny! Ile potrzeba mi seansów.

Adrian

Łódź

11 listopada 2006r.

Witam serdecznie!!

Chciałam się dowiedzieć ile kosztuje taka terapia hipnotyczna. Jestem młodą osobą, mam 22 lata i cierpię na tzw. „nerwice” Jestem strasznie nadpobudliwa, wszystko mnie drażni, łatwo się denerwuję, popadam w furie i tak dalej. Ciężko mi z tym żyć, bo wiem i moi rodzice wiedzą że byłam kiedyś inna. Nawet mój chłopak, z którym jestem 3 lata już ma mnie dość, mojego zachowania, nad którym nie umiem panować. Złoszczę się często i płaczę bez powodu. Chciałabym się tego pozbyć i być radosną i uśmiechniętą jak zawsze. z tym wszystkim wiąże się jeszcze że urządzam sceny zazdrości, choć tak naprawdę nigdy nie dał mi powodu bym mogła się martwić, ale wydarzenia z przeszłości chyba tak wpłynęły na moją psychikę, że popadam w „obłąd”, na siłę się czegoś doszukuję i to mnie i nas niszczy. Bardzo proszę o pomoc, czy mogłabym sobie pomóc przez taki właśnie zabieg hipnotyczny i regresję wieku, żeby wrócić do dzieciństwa i odciąć się od emocji mojego ojca, który był dla mnie i matki niedobry. Czy te zabiegi są indywidualne czy tylko grupowe? Ile jest potrzebnych takich zabiegów do osiągnięcia efektów, no i jaka jest cena za jedną wizytę. Bardzo proszę o odpowiedz i pomoc. Bo niszczę sama swoje życie, nie potrafię być szczęśliwa.

Izabela z Warszawy

22 października 2006.

Dzień dobry Panie doktorze, zdecydowałem się napisać do Pana, ponieważ wraz z żoną mamy bardzo poważny problem natury seksualnej. Od trzynastu lat jesteśmy małżeństwem prawie od samego początku nie układało nam się życie intymne. Żona moja nie odczuwała ze mną satysfakcji seksualnej. W zeszłym roku zdecydowaliśmy się udać do seksuologa, który zdiagnozował ten problem, jako impotencja in persona. To zdecydowało o tym, że postanowiliśmy się rozstać. Przez ponad pół roku żyliśmy osobno. Żona w tym czasie miała partnera, z którym seks układał się bardzo dobrze, co oznacza, że jest zdrową kobietą. Uczucie, jakim się obdarzyliśmy jest na tyle silne, że postanowiliśmy zejść się ponownie i spróbować ułożyć życie na nowo tylko dzieli nas problem jej impotencji wobec mojej osoby. Żona zapewnia mnie, że bardzo mnie kocha, że bardzo się jej podobam, że jestem bardzo przystojnym i atrakcyjnym mężczyzną tylko nie rozumiemy, dlaczego potrzebujemy pomocy, panie doktorze czy jest możliwe abyśmy mogli się cieszyć udanym życiem seksualnym i wspólnie spędzić życie, bardzo się kochamy i chcemy ratować. W Pana artykułach czytałem o tym, że w podobnych przypadkach oziębłości seksualnej pomagał Pan. Kolega z Krakowa wypowiadał się na Pana temat i Pana mistrzowskich możliwości, oraz że jest Pan najlepszym terapeutą z zakresu hipnozy w Polsce. Więc śmiało piszę do Pana z prośbą o pomoc w ratowaniu mojego życia. Bardzo kocham moją żonę, ale ona potrzebuje coś więcej. Jestem zdesperowany, jest pan ostatnią deską ratunku, w mojej sprawie.

Z poważaniem

Marian z Opola

6 października 2006r.

Dzień dobry Panie doktorze. Mam na imię Karolina, mam 26 lat i od ponad dziesięciu lat choruję na depresję. Mam bardzo silne lęki, od 4 lat występują u mnie drżenia rąk, a szczególnie głowy, na tle nerwicowym. Życie traci dla mnie sens, bo to bardziej wegetacja, dodam, że jestem mamą prawie dwuletniej córeczki, której za wiele nie mogę dać, bo nawet nie potrafię się z nią bawić. Pozwoliłam sobie do Pana napisać, ponieważ bardzo zależy mi na spotkaniu z Panem. Czy będzie Pan w stanie mi pomóc? Proszę mi coś doradzić, bo tak dalej nie mogę żyć, boję się, że dziecku mogę coś zrobić. Mąż narzeka, że nie kocham się z nim, mam oziębłość seksualną, cierpię na bezsenność. Boję się swoich snów, są to ciągle koszmary. Proszę o pomoc.

Pozdrawiam.

Agnieszka

Warszawa

18 września 2006r.

Dzień dobry.

Ponieważ usłyszałam od znajomej o Panu doktorze, iż jest Pan świetnym człowiekiem i pomaga pan ludziom, to mam pytanie, czy jeśli umówię się do pana, to czy to, co będę mówiła podczas hipnozy może być nagrywane na kasetę magnetofonową? Czy nie? Ponieważ mam kilka przeżyć z dzieciństwa i niektóre pamiętam, siedzą gdzieś w podświadomości i jakieś urywki mi się przypominają w najmniej spodziewanych momentach. Miałem też różne przeżycia kilka lat wstecz (nie tylko z dzieciństwa) i jestem bardzo ciekawa, czy to mogłoby się tak odbyć, ponieważ pamięć mam niestety bardzo słabą, więc jeśli Pan doktor mi to wszystko opowie to i tak nie zapamiętam. Zapomniałam, że boję się hipnozy. Tak naprawdę wszystkiego się boję. Mogłabym prosić o napisanie w skrócie, jak to się odbywa i czy byłoby możliwe nagranie tego, czy nie. Dziękuję ślicznie, pozdrawiam i czekam na odpowiedź z niecierpliwością.

Alina z Gdańska

28 lipca 2006r.

Witam.

Przeczytałam z zainteresowaniem stronę o hipnoterapii. Mam problem z dorosłym synem, który ma 28 lat i leczy się psychiatrycznie od kilku lat. Problemy są z powodu potocznie zwanej „hipochondrii”, depresji, apatii, ciągłego odczuwania bólu. Był nawet pobyt w szpitalu psychiatrycznym, gdzie stwierdzono nawet schizofrenię. Leczony był neuroleptykami typu „Oczepin”. W chwili obecnej chodzi tylko na terapię na oddział dzienny pod kierunkiem psychiatry i psychologa. Nie dawno po odstawieniu neuroleptyku skarży się, że nadchodzą go myśli samobójcze i nie widzi sensu terapii. Słyszy głosy, które mówią, żeby zabić matkę, ojca i samemu zabić. Te głosy mówią, że nie ma sensu życia. On już się boi tych głosów. Jak on mówi, one ostatnio stały się wulgarne i wyzywają go, opanowały go całkowicie. Rządzą nim i nakazują mu, co robić i jak postępować, ale w sposób zły, taki żeby siebie niszczył i sobie coś zrobić.

1.

Ze strony dowiedziałem się, że może hipnoterapia pomogłaby mojemu synowi. Chcę go o tym przekonać. Mam pytania:

2.

Czy potrzebne są jakieś opisy leczenia szpitalnego?

3.

Czy używanie jakiś leków jest przeciwwskazaniem?

4.

Czy po hipnoterapii potrzebna jest na przykład opieka psychoterapeuty lub inne rzeczy?

5.

Czytałam na temat spotkań grupowych, które wprowadzają dla tych bojących się, czy oprócz Wrocławia przewiduje Pan gdzieś spotkania (jestem z Gdańska).

6.

Jakie są terminy na ewentualną hipnoterapię.

Z wyrazami szacunku.

Barbara

30 października 2006r.

Witam.

Znalazłem Państwa w Internecie. Mam problem, który spędza mi sen z oczu. Czy przez hipnozę można wyleczyć mojego wnuczka? Ma 5 i pół lat i w młodym wieku przechodził refleks. Teraz jest zaleczony, ale wnuczek staje się bardzo nerwowy, rzuca zabawkami jak coś jemu nie wychodzi, krzyczy, jak się bawi na przykład samochodami, to bardzo lubi zderzenia. Myślę, że w jego główce są jakieś złe spostrzeżenia – może to przez oglądane bajki. On u mnie nie mieszka, więc nie wiem, co oglądał. Jest bardzo nerwowy, agresywny, wszystko robi na raz, szybko się denerwuje i rzuca zabawki i niszczy je.

Marta z Łodzi

12 lipca 2006r.

Dzień dobry jestem 25 letnią dziewczyną z poważnym problemem przynajmniej jak dla mnie i oczekuje, że Pan doktor mi pomoże...

Zacznę od tego, że od czerwca 2007 roku zaczęłam chorować na nerki, z czym wiąże się mój problem... Zaczęło się od tego, że jak zaczęłam chorować na nerki cierpiałem na zatrzymanie moczu, było to przeżycie niezmiernie przykre i uciążliwe, i niestety uraz po tym doświadczeniu został do dzisiaj. Ponieważ do tej pory mam problemy z oddawaniem moczu. Im bardziej jestem zdenerwowana tym bardziej te problemy się nasilają, niestety nie umiem sobie z tym poradzić. Miałam już setki badań robionych pod tym kątem, ale badania nic nie wykazały, były bardzo dobre i lekarze sami nie wiedzą, dlaczego mam takie problemy, jednakże ja kiedyś weszłam na stronę internetową i właśnie przeczytałam o hipnozie i tam wyczytałam, że objawami różnych fobii i lęków może być właśnie problem z oddawaniem moczu. Chciałabym się czegoś więcej dowiedzieć na ten temat, tzn. jak długo potrwałoby takie leczenie hipnozą? Jaka byłaby głębokość sztucznego snu i czy będę pamiętała to, co mówiłem w hipnozie? Czy wybudzę się z

hipnozy? Zaznaczam, że jestem niecierpliwa, nerwowa i nadpobudliwa. I z byle powodu denerwuję się, cierpię na bezsenność. Za udzielenie wszelkich informacji na ten temat byłabym bardzo wdzięczna.

Aneta z Trójmiasta

20 sierpnia 2006r.

Mam wielki problem, z którym walczę 18 lat i mi nie wychodzi, obecnie mam 24 lata, jak miałem 6 lat zacząłem bardzo się jąkać. Od dwóch miesięcy przechodzę terapię, która ma na celu, że tak powiem wyleczyć mnie z jąkania i rzeczywiście pomaga, ale mój problem polega na tym, że ja boję się ludzi, boję się z nimi rozmawiać, denerwuję się jak ktoś nawet za mną stoi w kolejce, nie potrafię patrzeć w oczy rozmówcy, boję się jego reakcji i zachowania. Wywołuje pewien lęk jak mówię jakieś zdanie, to w trakcie w pewnej chwili nachodzi mnie myśl, że zaraz się zatnę i rzeczywiście tak jest, a mam problem z wypowiedzaniem słów zaczynających się na literę „a”. Jako, że mieszkam w Niemczech to jak mówię po niemiecku i pomyślę o tym, że mam taki problem w trakcie mówienia, to się zatnę, ale jeżeli jest, to takie spontaniczne i mówię coś bez zastanowienia, to powiem, to normalnie jakby nigdy nic. Dzieciństwa swojego nie pamiętam, może w hipnozie pomoże mi Pan przypomnieć jakieś zdarzenie, które może być przyczyną tego stanu. Nie tak dawno oglądałem również pewien program o hipnozie z Panem w Polsce, bardzo mnie to zainteresowało i dlatego zwracam się z prośbą i pytaniem do Pana, czy da się coś z tym zrobić.

Z poważaniem

Mateusz

Niemcy

30 listopada 2006r.

Witam.

Mam pytanie odnośnie hipnozy. Czy jest możliwe cofnięcie pewnego stanu, a mianowicie: mój były chłopak poznał dziewczynę, która mu się bardzo podoba? Przez cały czas bardzo mnie kochał, a teraz mówi, że już mu przeszło i wszystko się w nim wypaliło. Czy można to cofnąć? Nie chce żeby o niej zapomniał, tylko żeby wiedział, że ona może być tylko koleżanką i niczym więcej. Tak żeby więcej nie myślał. Nie wiem czy on tego sam chce, bo widzę, że teraz się bardzo zmienił. Boję się, że go stracę. Gdyż jak sam mówi chce być sam, bo bardzo mnie kocha i nie chce nikogo skrzywdzić. Jak także chcę być z nim i chce żebyśmy byli szczęśliwi. Chce przywrócić stan sprzed kilku tygodni, bądź wcześniej, jeśli jest to możliwe. Chcemy zapomnieć o tym błędzie, który popełnił spotykając się z nią, a jednocześnie mnie raniąc. Nie potrafię sobie z tym poradzić, dlatego chcę poddać go hipnozie. Proszę o odpowiedź i wskazanie kwoty za taką terapię.

Anita

Warszawa

10 sierpień 2006r.

Drogi panie Andrzeju.

Mam na imię Dawid, mieszkam w Warszawie, skończyłem 24 lata i sądzę, że potrzebuję takiej formy pomocy, jaką jest hipnoza. Mój problem dotyka mnie w wielu miejscach naraz, okropnie blokując zarówno mój osobisty rozwój, jak i zwyczajne życie. Szeroko pojętą dziedzinę ezoteryki oraz psychoterapią interesują się od dość dawna, co nie pomogło mi zbyt w zrozumieniu siebie i innych ludzi, zupełnie pogubiłem się w tym wszystkim. Dodam, że wcześniej z kolegą

wywoływałem duchy, organizowaliśmy seanse spirytystyczne. Po tym boję się wszystkiego. Stoję w miejscu, a nawet wydaje mi się, że się cofam. Głównym wątkiem, który mnie tutaj trapi, jest ogromna trudność w skupianiu się, koncentrowaniu na jednej rzeczy (to samo dzieje się przy normalnych zajęciach i obowiązkach), miewam dość dotkliwe problemy z zapamiętywaniem danych, przypominaniem wydarzeń, zwłaszcza trudnego dla mnie okresu dojrzewania, ale tych niedawnych też. W kwestii emocjonalnej czuję się jakby wszystko we mnie wyszło, stałem się mało wrażliwy, również na bodźce fizyczne. Mój organizm stał się mało wydajny, szybko się męczę, mięśnie odmawiają posłuszeństwa przy większym wysiłku. Miewam dni, kiedy izoluję się od ludzi, nie czuję się bezpiecznie, najczęściej wśród nieznanymi mi osób (w tramwaju, czy na ulicy). Mimo to jestem postrzegany, jako raczej jako osoba dynamiczna, wesoła i otwarta, wiem jednak, że są to kruche cechy.

W tym roku po około czteroletniej przerwie w nauce planuję zdać maturę w szkole wieczorowej, co sprawia, że staję się dużo bardziej świadomy swoich dolegliwości, mój umysł broni się przed nauką, rozumieniem i planowaniem sobie czasu. Brak koncentracji i pamięci. Dodatkowo zacząłem rozumieć, że pojawił się u mnie problem z alkoholem, nie traktowałem tego nigdy zbyt poważnie, teraz natomiast czuję, że mam problemy z odmówieniem sobie piwa w godzinach wieczornych, może nie przesadnych ilości, ale wypijam coraz więcej i piję sam. Alkohol pomaga zasnąć i rozluźnić się bez niego byłoby to trudne. Jednak to raczej nie ma znaczenia, zwyczajnie czuję, że nie posiadam żadnej emocjonalnej alternatywy, sposobu na nawiązanie przyjemnego kontaktu ze sobą, rozluźnienia, uruchomienia zastygłych uczuć, nie wiem, czego jeszcze...

Nie wiem czy jasno przekazuję stan faktyczny mojej sytuacji, a mam nadzieję, że tak jest, gdyż naprawdę pragnę odmienić swoje życie (ostatnimi siłami) i objąć panowanie nad jego motorem we mnie, nie wiem tylko, jak to zrobić. Jeśli mogę na Pana liczyć, to bardzo proszę kontakt zwrotny.

Dawid

Warszawa

15 maja 2006r.

Witam

Jestem 37 letnią kobietą, piję alkohol od 16 roku życia, pomimo tego, że u mnie w domu nikt nie pił. Założyłam rodzinę, mam dwoje dzieci i problem alkoholu nie przeszkadzał mi w tym by żyć, do czasu. Mąż często wyjeżdża, pozostają tylko z dziećmi i wtedy piję. Trzy lata temu zaczęło mnie wykręcać i wystąpił obsesyjny lęk o własne życie, boję się wychodzić do ludzi pomimo tego, że przyjmuję leki, alkohol nie daje mi żyć. Boję się ludzi, boję się życia, a jednocześnie boję się śmierci, choć coraz mniej. Potrzebuję pomocy, pragnę poddać się hipnozie, by dowiedzieć się skąd to wzięło się, by zacząć żyć normalnie. Przestałam pracować i dwa lata już siedzę w domu, proszę niech pan mi pomoże. Nie mogę sobie samo poradzić z tym. Chciałam się dowiedzieć o możliwość zapisania się do Pana, i ile to kosztuje. Jestem z Łodzi. Proszę niech Pan pomoże mi, jest Pan moją ostatnią nadzieją.

Pozdrawiam

Marta z Łodzi

10 października 2006r.

Witam.

Nazywam się Remigiusz. Jestem studentem muzyki. Hipnozą i medytacją interesowałem się już w liceum, ale nigdy sam nie potrafiłem, sobie poradzić z moim największym kłopotem, jakim jest jąkanie się. W tej branży jest mi potrzebna spora komunikatywność, a niestety ów kłopot przeszkadza mi bardzo w nawiązywaniu nowych kontaktów.

Wiele slyszalem, ze na sesjach terapeutycznych z Pana udzialem mozna pozbyc sie tej dolegliwosci. Nabylem tez Pana nagranie CD autohipnoza i juz jestem zdecydowany na seans hipnotyczny, choc wzescniej sie obawialem. Chcialbym sie pozbyc tej wady, poniewaz zaczynam odczuwac to, ze ma ona rowniez wplyw na reszte mojego zycia w sposob negatywny. Zdrowie psychiczne, samoocena itd. Jeszcze jedno zapytanie, ile kosztuje taka sesja hipnotyczna i czy wystarczy jeden seans.

Pozdrawiam

Remek

Warszawa

10 wrzesnia 2006r.

- Codziennie taki pytania bywaja dziwne. Tym bardziej, ze czesczo wystepuja pytania czy jeden seans wystarczy. Zaznaczam hipnoza jest terapia, ktora wymaga czasu i wykonania jak wzescniej podalem kilku dzialan, przeprowadzenia regresji wieku, czyli powrotu do przyczyny, do przeszlosci, dzialanie terapeutyczne - programowania oraz progresji, czyli wyprowadzania w przyszlosc z nowym programem. Tego nie mozna wykonać podczas jednego spotkania. Zakladam, ze terapia podstawowa wymaga, co najmniej trzech seansow podstawowych. Po tym mozna skupic sie nad powazniejsza terapia i leczeniem.

Podalem Panstwu pytania email'owe, ktore sa codziennie odbierane przez nasza poczte elektroniczna. Czy to sa trudne pytania - ocene pozostawiam Panstwu. Na pewno latwiej rozmawiac z osobami, ktore juz wzescniej korzystaly z innych terapii lub tez cwiczyly medytacje lub autohipnoze i z nimi latwiej sie pracuje i one wiedza, czego oczekuja od terapii. ,,

Zapraszamy do dalszej dyskusji i pytań dotyczących terapii hipnozą ;

Imail: [hip-reg@wp.pl](mailto:hip-reg@wp.pl), oraz zapraszam na strone: [www.hipnolog.pl](http://www.hipnolog.pl)

Odpowiedzi udzielamy wspólnie z asystentem mgr Jarosławem Filipkiem.